Nr 540. **Kraków, Sobota 25 Listopada 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy biskup krakowski.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 25 listopada.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: **Cesarz zamianował kanonika kapituły metropolitalnej rzymsko-katolickiej we Lwowie ks. Sapiehę księciem biskupem w Krakowie.**

Książę Adam Sapieha, urodzony w r. 1867, jako syn księcia Adama Sapiehy i księżny Izabelli Sanguszkowej, odbył studya teologiczne w Innsbruku. Święcenia kapłańskie otrzymał we Lwowie w kościele seminaryjnym 1 października 1893 r. z rąk kardynała Puzyny, ówczesnego biskupa-sufragana lwowskiego i od tego czasu do roku 1896 pełnił obowiązki prefekta w seminaryum kleryków we Lwowie. W r. 1896 udał się na dalsze studya do Rzymu, gdzie przebywał w kolegium polskiem i w akademii duchownej pod protektoratem msg. Merry de Val, obecnego kardynała sekretarza stanu. Uzyskawszy na uniwersytecie św. Apolinarego doktorat obojga praw, wrócił ks. Sapieha do Lwowa, gdzie został wicerektorem seminaryum, referentem konsystorza metropolitalnego, wkrótce zaś uzyskał kanonię lwowską. W roku 1905 Pius X powołał ks. Sapiehę do Watykanu i powierzył mu stanowisko szambelana. Na tem stanowisku ks. prałat Sapieha miał sposobność informowania Stolicy apostolskiej o sprawach Kościoła w Polsce.

Poseł Kędzior o kanałach.

Kraków, 25 listopada.

Korzystając z pobytu w naszem mieście takiego znawcy sprawy kanałowej, jak poseł Kędzior, Towarzystwo demokratyczne zaprosiło go do wypowiedzenia jego poglądu na ważną tę dla naszego kraju kwestyę. Zebranie odbyło się w pięknej sali Tow. technicznego, które Tow. udzieliło gościny, przy tłumnym udziale członków obu towarzystw, wśród których zauważyliśmy wielu wybitnych obywateli naszego miasta.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes Tow. demokratycznego dr **Wasung**, witając prelegenta, który na stanowisku szefa biura melioracyjnego w Wydziale krajowym oddał tak znaczne usługi krajowi, a zasługi swe wybitne potem podwoił na stanowisku posła na Sejm krajowy i do Rady państwa. (Żywe oklaski.) Przewodniczący zaprasza prelegenta do zajęcia trybuny.

Referat.

Poseł **Kędzior**, powitany hucznemi oklaskami, przedstawił pokrótce treść ustawy kanałowej z roku 1901, zaznaczając, że kanały mają mieć 16 metrów szerokości dna, szerokość zwierciadła wynosić ma 29·4 m., głębokość ich 3 m. Kanały w Galicyi należeć będą do najtańszych, z powodu równości terenu, bowiem nie będzie potrzeba tylu śluz. Przeciwnicy kanałów podnosili różne zarzuty, między innemi ten także, że nie ma u nas dostatecznej ilości wody. Odpowiedzieć na to należy, że mamy wody za wiele. Kanał galicyjski ma przekroczyć Sołę i Skawę, potem połączyć się z Wisłą, a dalej przez Rabę, Dunajec, Wisłokę, Wisłok, San dojść do Dniestru. Ustawa proponuje dalej kanał od Dunaju i Odry do Wisły, od Dunaju do Wełtawy w Budziejowicach i z Przerowa do Pardubic. Z tych projektów odpadają połączenia do Czech, bo Sejm czeski nie uchwalił, jak ustawa wymaga, przyczynić się do kosztów budowy. Czechom wystarcza skanalizowanie Łaby i Wełtawy, o resztę się nie troszczą.

Kanał Dunaj—Dniestr wynosić ma 804 kilometry, a koszta jego obliczono na 638 milionów; z tego na Galicyę od granicy śląskiej przypada 462·7 klm., co do kosztów 341 milionów. Tych projektów rząd nie rozpoczął, tylko jedną robotę, gdy ministrem handlu był p. Forzt, to jest kanalizacyę Łaby i Wełtawy, na co przeznaczono w pierwszym okresie 51 milionów. W tym programie przeznaczono na Galicyę 30 milionów, na Dunaj 100 milionów, ale nic z tego nie rozpoczęto. Gdy interpelowano o to dra Korytowskiego po ustąpieniu jego z ministerstwa skarbu, oświadczył on, że minister Forzt najpierw zaczął w Czechach roboty na Łabie i Wełtawie, a potem dopiero przyszedł do ministra skarbu po pieniądze. (Wesołość). Ogółem ministerstwo skarbu, które otacza niezwykłą opieką przemysł niemiecki, stale się sprzeciwia wszelkim ustawom, mającym na celu podniesienie produkcyi galicyjskiej.

Prelegent przedstawił następnie znane zabiegi dra Bilińskiego, gdy jako minister skarbu podczas Sejmu we Lwowie ubić chciał kanały i proponował odszkodowanie dla naszego kraju. Kluby lewicy i ludowców sprzeciwiły się jednak temu energicznie, dr Biliński przestał być ministrem skarbu. Jeżeli mimo to wybrano go potem prezesem Koła, to dlatego, że ze starszych posłów jest on z różnych względów najodpowiedniejszym i ponieważ poczynił formalne zobowiązania, że razem z kanałami polityka jego stoi i upada. Wskutek tego stanowcze zajął stanowisko wobec bar. Gautscha i przyszło do porozumienia co do noweli, która przewiduje kredyt na kanały i regulacyę rzek w okresie 1913—1922.

Ile ma dostać kraj nasz, tego mowca zdradzić nie może (są to rzeczy poufne), powie tylko, że Galicya otrzyma 30 prc. sumy, na całość kanałów przeznaczonej, t. j. tyle, aby zbudować kanał od granicy śląskiej do Krakowa i część od Krakowa do Dniestru. Potrzebna jest jednak energia i tylko jej zawdzięczać należy, że 4 października rozpisano roboty na przestrzeni Żelczyna-Kosów. Chodzi jednak o to, aby roboty były rozdane i rozpoczęte i w tym kierunku hr. Stürgkh polecił ministrowi handlu, a ten odnośnemu szefowi, że pod osobistą jego odpowiedzialnością roboty mają być przed świętami rozpoczęte. Będzie to nawet połączone z paradą, bo na akt ten zjadą ministrowie i prezydyum Koła.

Przeciwnicy kanałów stawiali zarzuty co do ich rentowności. Mniemanie to nie jest trafnem. Galicya ma właśnie masę płodów surowych, które nie znoszą transportu kolejowego. Przedewszystkiem węgiel (2,750.000 ton), którego kraj nasz ma 8 razy więcej, niż inne kraje w państwie; dalej ropę (1,937.000 ton), dalej drzewo, szuter, różne glinki, najrozmaitsze materyały budowlane, granit tatrzański (po wybudowaniu kolei na Świnicę), ludomit, porfir, cegły i t. d. Skorzysta na kanałach także rolnictwo, bo będzie się woziło ziemniaki, buraki, spirytus, siano, wreszcie nawozy mineralne. — Ogółem 3 miliony ton wystarczą do opłacenia i oprocentowania kanałów w naszym kraju.

Mówca przedstawił następnie, dlaczego transport kanałami jest tańszy, niż kolejami. Konserwacya kanałów jest tańsza, nie ma w nich szyn, ani progów, dalej pojemność jednej łodzi równa się 60 wagonom. Nie potrzeba tylu stacyj, urzędników, służby. Dzisiaj koleje dają tylko 2 i pół procent, po podwyższeniu taryf a taryfy te wzrosną jeszcze po podwyższeniu płac kolejarzy. Stosunek cen i dochodów na kolejach i kanałach ilustruje mowca szeregiem cyfr, które wykazują, że w różnych klasach przewóz drogą kanałową kosztuje do 75%, taniej a np. w klasie B na węgiel, gdzie koleje pruskie tracą na transporcie 20%, na kanale tyle się zyskuje, że taryfa może być o 62% niższą.

Zarzuty podnosili także technicy. Jeden z nich kształcony na wzorach francuskich, domaga się, aby pojemność kanałów wynosiła 200, nie 600 ton. Na to odpowiedzieć można, że przy 200 tonnach koszta frakcyi będą wyższe, a wtedy koszta transportu na kolei i kanale będą sobie równe i każdy w takim wypadku wolałby przewozić koleją, boby to krócej trwało.

Prelegent podniósł następnie, że ministerstwo rozdało dotąd na kanalizacyę Wisły roboty w Krakowie i Podgórzu w tym mianowicie kierunku, o ile chodzi o zabezpieczenie tych miast od powodzi, mianowicie: 1) na rozszerzenie łożyska; 2) budowę murów bulwarowych górnych i dolnych; 3) budowę kolektorów. Te prace obliczono na 13 milionów, wydano 4. Brak jeszcze decyzyi co do przestrzeni poniżej mostu kolejowego i Koło polskie powinno sprawę tę przypilnować.

W dalszym ciągu swoich zajmujących wywodów przedstawił poseł **Kędzior**, że na terenie galicyjskim na koszta kanałowe (kanalizacya Wisły i kanał na przestrzeni Zator-Samborek) do r. 1912 wydane będą 14,300.000 kor.; wskutek zwłoki, spowodowanej przez ministerstwo handlu, straciła więc Galicya połowę. — Wskutek tego po referacie mowcy w dniu 28 października uchwaliło Koło domagać się: 1) bezzwłocznego rozpoczęcia pomiarów dla opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły pod Krakowem do spławnej przestrzeni Dniestru wraz z odgałęzieniem do Lwowa; 2) jak najrychlejszego przeprowadzenia rewizyi trasy kanału spławnego od Zatora do granicy śląskiej, tudzież politycznej reambulacyi przestrzeni kanału od Płaszowa do Samborka i od Zatora do granicy śląskiej, oraz wykupna gruntów, szczególnie w obrębie Krakowa; 3) rychłego przedłożenia Radzie państwa projektu ustawy o przydzielenie agend budowy dróg wodnych ministerstwu robót publicznych, oraz przeznaczenia kredytu na budowę kanałów i regulacyę rzek w II okresie budowy (r. 1913—1922), tak, aby budowa kanału od Wisły do Dniestru w tym II okresie niezawodnie została podjętą.

Spodziewać się należy, że postulaty te będą spełnione, a dobrym zwiastunem tego jest oświadczenie hr. Stürgkha, że departament budowy dróg wodnych wkrótce wydzielony będzie z ministerstwa handlu do min. robót publicznych; sprawa wyjdzie wtedy z rąk fabrykantów, a znajdzie się u techników, którzy objektywnie rzecz poprowadzić potrafią. Do 7 grudnia ma hr. Stürgkh przedłożyć także projekt noweli kanałowej.

Jeszcze słów parę o przeszkodach, stawianych kanałom. W pierwszym rzędzie ministerstwo handlu. Wysłało ono, jak wiadomo, kilkunastu inżynierów do Oświęcima, aby zmienili trasę. Przeciwko temu psuciu trasy zaprotestowano z naszej strony i Wydział krajowy zażądał, aby inżynierów z zachodu wysłać na drugą stronę Krakowa. Ministerstwo obraziło się, odwołało inżynierów, ale na wschód od Krakowa ich nie posłało. Także instytucye autonomiczne (Oświęcim, Rada powiatowa chrzanowska) a i fabrykanci żądali zmiany trasy. Żądania te są nieuzasadnione, a chrzanowskiej Rady powiatowej, która domagała się przeniesienia trasy na lewą stronę Wisły, a gdyby to nie nastąpiło, aby lepiej kanału wcale nie budowano, wprost niepatryotyczne; są one zresztą spóźnione, bo rewizya trasy została już dokonaną w r. 1903. Co się tyczy budowy kanału, tak zw. ślepego, czy to do Jaworzna, czy to do Trzebini, to wymaga to nowej ustawy. Na petycyę Oświęcima oświadczyło się Koło polskie za zbliżeniem kanału do tego miasta, jednak nie za zakończeniem tam kanału, lecz w Dziedzicach. Kończąc, wyraził referent nadzieję, że w bieżącym roku przynajmniej symbolicznie rozpocznie się budowa kanałów w naszym kraju, choć złośliwi mówią, że gdy na akt rozpoczęcia robót przyjedzie tyle ekscelencyj z Wiednia, to tyle piasku zdołają wykopać, że będzie czem publiczności zasypać oczy. (Huczne, długotrwałe oklaski).

Dyskusya.

Arch. **Kaczmarski** podnosi, ile p. Kędziorowi zawdzięczać należy co do poinformowania ogółu o sprawie kanałów; mowca interpeluje w sprawie przydzielenia inżynierów do robót kanałowych. Mianowicie obiega pogłoska, że w Wiedniu ułożona jest już lista inżynierów, nb. nie Polaków, do budowy na przestrzeń Zator—Kraków. Wnosić do radcy Kędziora prośbę, aby sprawę powołania inżynierów-Polaków miał na oku, jest rzeczą niepotrzebną, bo jest rzeczą pewną, że będzie on w tym kierunku czujnym.

Poseł **Kędzior** zaznacza, że Kołu polskiemu o tem nic dotąd nie jest wiadomem, niewątpliwie jednak postanowienie ustawy, że roboty mają być oddane „den heimischen Kräften“, ministerstwo będzie rozumiało, że mogą to być Niemcy, Włosi, Czesi i t. d. Minister dla Galicyi będzie musiał sprawę tę mieć na oku.

Prezydent **Dattner** wskazał, że wywody referenta kryją się zupełnie z zapatrywaniami krakowskiej Izby handlowej.

Prof. **Odrzywolski** podniósł, że także w znacznej ilości ruda może być przewożoną kanałami.

Poseł **Kędzior** wyjaśnił, że najwięcej rudy jest w południowej Rosyi, skąd przewożoną ona być może do zagłębia krakowskiego a potem do Niemiec.

Przewodniczący dr **Wasung** podziękował serdecznie prelegentowi za interesujące wywody a Twu technicznemu za gościnę.

Na tem zakończyło się zgromadzenie.

Budowa kanałów i regulacye rzek.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 listopada.

Zapowiedź wniesienia ustawy o budowie dróg wodnych spowodowała posłów wszystkich krajów do narad, celem postawienia ze swej strony żądań o przedsięwzięcie regulacyi rzek i robót melioracyjnych. Posłowie czescy i niemieccy z Czech przedłożyli wczoraj ministrowi robót publicznych **Trnce** program regulacyi rzek w Czechach **kosztem przeszło 100 milionów koron.**

Posłowie z Moraw odbyli wczoraj również w tej sprawie naradę i postanowili przedłożyć rządowi **swoje żądania**. Posłowie śląscy wraz z pos. **Michejdą** konferowali wczoraj z ministrem Trnką w sprawie **regulacyi rzek na Śląsku**. Minister **Trnka** podał do wiadomości, że **przedłożenie**, jakie rząd w najbliższym czasie wniesie, **zawierać będzie regulacyę rzek i potoków**; roboty te uważać należy za drugi etap budowy dróg wodnych.

Na Śląsku w myśl tej ustawy mają być przeprowadzone następujące roboty: koło Wisły od ujścia Białej do Strumienia, od Strumienia do Drogomyśla i od Drogomyśla do ujścia Brenicy, wykończenie robót koło potoku Jasionka i ukończenie regulacyi potoku dzikiego do ujścia kanału w Wapienicy (Lobnitz), roboty koło rzeki Olzy i koło rzeki Lucyny i Ostrawicy i zupełne uregulowanie jej dolnego biegu od ujścia do Odry aż do Frydka i przeprowadzenie częściowej regulacyi biegu górnego na linii Frydek-Ostrawica. Równocześnie mają być wykonane roboty koło Odry i Wisły. Wszystkie te roboty kosztować będą 12½ miliona koron, do której to sumy państwo przyczyni się sumą 8 milionów.

Pos. **Kudlich** zarzucił, że w projekcie ustawy uwzględniono głównie Śląsk wschodni, a niedostatecznie uwzględniono zachodni Śląsk.

Minister **Trnka** dał wyjaśnienie, poczem pos. dr **Michejda**, jako członek krajowego Wydziału śląskiego, podniósł, że Wydział krajowy śląski uchwalił przypadającą na Śląsk sumę na roboty około kanału Dunaj-Odra. Nie jest przeto winą Śląska, jeżeli te roboty nie zostały wykonane. — Minister robót publicznych wkońcu zaznaczył, że rząd domaga się podwyższenia funduszu melioracyjnego i jest nadzieja, że życzenia śląskiego Wydziału krajowego będą mogły być uwzględnione.

Sprawa kanałów w komisyi budżet.

(Telefonem).

Poseł **Angerman** omawiał wczoraj w komisyi budżetowej **sprawę budowy dróg wodnych**. Mowca wita z zadowoleniem, że nawet taki przeciwnik kanałów, jak **Schreiner**, musiał przyznać, iż specyalnie w Galicyi teren dla sztucznych dróg wodnych jest bardzo korzystny. **Projekt kanału Kraków—granica śląska jest już wypracowany**, a przedłużenie jego aż do Dniestru przygotowuje się. Kanał ten będzie także bardzo popłatny, jeżeliby chociaż tylko połowę galicyjskiego zapotrzebowania węgla nim transportowano. Ponadto rzeki, wpadające do kanału, zostaną uregulowane. Budowa kanału ożywi całe życie gospodarcze w Galicyi i **wstrzyma także emigracyę.**

Drugi mowca, pos. **Kolischer** zaznaczył, że **co do budowy dróg wodnych** widocznie posłowie wiedeńscy zmienili swoje zapatrywania. Koło polskie zawsze było przekonanem, że **połączenie z Wiedniem kanałem Dunaj-Odra-Wisła jest koniecznem** i zawsze projekt ten popierało. Polemizując z posłem **Seitzem** podnosi mowca, że gdy jednakże posłowie Dolnej Austryi oświadczyli, że wolą aby zamiast budowy kanałów w Dolnej Austryi przeznaczono tę sumę na inne wydatki, to **posłowie polscy musieli przynajmniej obstawać przy tem, aby kanał polski na ziemi polskiej był tak budowany, jak było w programie. To przekonanie Koła polskiego jest niezmienionem i Koło przy tem obstawać musi**, tembardziej, że wobec coraz wyższych taryf kolejowych ruch masowy musi znaleść tańszy środek komunikacyjny. Koło polskie liczy także na poparcie posłów socyalistycznych w dążności, aby przynajmniej na galicyjskiej ziemi uzyskano połączenie między Wisłą a Dniestrem.

Pos. **Seitz domagał się budowy kanału Dunaj—Odra.**

Inwestycye kolejowe i telefoniczne.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej pos. **Angerman** oświadczył się **za rozszerzeniem sieci telefonicznej.** Zwłaszcza Galicya jest na tem polu zaniedbaną. **Suma przeznaczona na ten cel na r. 1911 nie została nawet wyzyskaną**, choć i ona była zupełnie niewystarczającą. Państwo zaniedbuje własne interesa, jeżeli nie daje kredytu na rozszerzenie sieci telefonicznej, któreby się sowicie opłacały, tak samo **budowa wagonów jest bardzo popłatną dla państwa** i podobnie też urządzenia pocztowe.

Pos. **Kolischer** domagał się koniecznego **podwyższenia kredytów na budowę wagonów, lokomotyw i telefonów** przynajmniej w tej formie, jak sobie tego życzy Koło polskie, a mianowicie 20 milionów na cele kolejowe i 10 milionów na cele telefonów. Są to wydatki stanowczo produktywne i Koło polskie musi przy nich obstawać. Stan lokomotyw jest opłakany. Reperacye lokomotyw i wagonów więcej kosztują, niż budowa wagonów. Brak wagonów jest tak dotkliwy, że na granicy rosyjskiej wagony rosyjskie stoją całymi dniami, zanim mogą być wyładowane. Mowca zwraca uwagę na **brud we wagonach austryackich** z powodu złego czyszczenia ich. Publiczność rosyjska, nie chcąc się narazić na brud w wagonach austryackich, wybiera drogę przez Niemcy.

Polepszenie bytu kolejarzy.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 listopada.

Hr. **Stuergkh** konferował wczoraj w sprawie polepszenia płac kolejarzy z członkami subkomitetu i pos. **Korytowskim**, przewodniczącym komisyi budżetowej. Pos. **Heine**, jako referent, przedłożył wniosek komisyi, żądający **podwyższenia sumy na polepszenie płac kolejarzy do 38 milionów**. Jak słychać, rząd godzi się na podwyższenie tej sumy do 22 względnie 25 milionów koron.

Polepszenie bytu pocztowców.

(Telegr. „N. Reformy“)

Wiedeń, 25 listopada.

W subkomitecie dla funkcyonaryuszy pocztowych przedłożył referent **Vojta** następujące wnioski:

a) **dla pocztowców**: 1) przyznanie dodatku drożyźnianego albo **polepszenie płac** równocześnie i w tych samych rozmiarach, jak dla urzędników państwowych; 2) **zupełne zrównanie poborów pocztmistrzów z poborami urzędników państw.** XI. do VIII. rangi z uwzględnieniem całego czasu służby, a mianowicie tak dla grupy pocztmistrzów, jak i starszych pocztmistrzów;

b) **dla listonoszów i pocztowych woźnych wiejskich**: 1) przy urzędach pocztowych I. i II. klasy zostają co do poborów aktywalnych i ubezpieczenia na starość zrównani z państwową służbą (naprzód z woźnymi pomocniczymi, potem z woźnymi). Lata w służbie prowizorycznej (najwyżej 5 lat) mają być wliczone przy przydzieleniu do odpowiedniej grupy płacy; 2) **listonosze wiejscy** przy urzędach pocztowych III. klasy **otrzymają kwartalny dodatek 45 K**, jak długo regulacya tych urzędów pocztowych nie będzie przeprowadzona.

Głosowanie nad tymi wnioskami odbędzie się we wtorek 28 b. m.

Sprawa Banku parcelacyjnego.

(Telefonem).

Lwów, 25 listopada.

Izba radna sądu krajowego na wczorajszem posiedzeniu **zatwierdziła areszt śledczy**, zawieszony przez sędziego śledczego nad aresztowanymi dyrektorami Banku parcelacyjnego pp. Deskurem i Poznańskim, a to z powodu obawy ucieczki i obawy wpływania na świadków. Obrońcy dr **Grek** i dr **Rabner** wnoszą zażalenie do sądu wyższego.

„Gazeta wieczorna“ zamieszcza w sprawie aresztowania obu dyrektorów Banku **interview** z pos. **Stapińskim**. P. Stapiński oświadcza: „Jeśli była obawa udaremnienia śledztwa i obawa ucieczki, to była już od dwóch lat, gdyż aresztowania nastąpiły dopiero po 2 latach. Jeżeli zaś nie było jej przez 2 lata, to i obecnie niema powodu do zaniepokojenia. Afera wybuchła na doniesienie wszechpolaków, można więc przypuszczać, że i teraz wchodzą w grę wpływy wszechpolskie. Stałem od początku i teraz stoję na stanowisku ustawy. Życzę sobie ukarania winnych, jeśli są, ale to sprawa sądu. W ten sposób raz na zawsze zniknie dyskusya polityczna w sprawie, która nic wspólnego z polityką niema, a przez wszechpolaków była niesłychanie wyzyskiwaną do agitacyi. Na tok śledztwa nie wpływałem i nie wpływam. Fakt aresztowania, chociaż dla aresztowanych przykry, przyspieszy rozwiązanie sprawy“.

O mandat złoczowski.

(Telefonem.)

Lwów, 25 listopada.

W całym powiecie złoczowskim, w którym kandyduje dr **Dulęba**, urządzili ruscy radykali pos. dr **Łahodyński**, **Trylowski** i **Ławruk** cały szereg wieców, na których polecają kandydaturę p. **Reizesa**, protegowanego przez Breitera. Jak wiadomo, p. Reizes oświadczył, że do Koła polskiego nie wstąpi. Ataman Siczy p. Trylowski i Ławruk mają pozostać w powiecie aż do dnia wyborów i popierać akcyę za kandydaturą p. Reizesa.

Sprawa mięsna w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń. Wydział miejski uchwalił **przeznaczyć 10 milionów koron na nabycie mięsa rumuńskiego**. Przybyłe wczoraj mięso ze Szwecyi okazało się nie do użycia, ponieważ w drodze się zepsuło.

Olbrzymi pożar.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Berno. Dzisiejszej nocy spaliła się fabryka sukna firmy Beran i Synowie. **Szkoda wynosi 3,000,000 koron.** Podczas akcyi ratunkowej 8 strażaków odniosło rany.

Zatonięcie okrętu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Tryest. Włoski parowiec „Romagna“, który raz na tydzień kursuje między Tripolisem a Ravenną, wczoraj **zatonął** koło Rovigno. Na pokładzie znajdowało się około 70 osób, z których utonęło 60. 10 osób, między tymi 2 podróżni, ojciec i syn, i 8 ludzi z załogi wyratowało się przy pomocy parowca Lloyda „Tirol“, który ich przewiózł do Tryestu.

Tryest, 25 listopada.

Na pokładzie „Romagna“ **zginęło 47 podróżnych i 13 ludzi z załogi.** Ocalał tylko właściciel kawiarni w Tryeście Savoragni z 5-letnim synem i 8 marynarzy. Katastrofa wydarzyła się o pół do 2 rano, nie tyle z powodu silnego sirocca, ile raczej, że ładunek ryżu przechylił się na jedną stronę, przez co okręt stracił równowagę. Okręt był własnością włoskiej firmy w Rawennie. Prezydyum tutejszej władzy morskiej wysłało na pomoc parowce „Pelagosa“ i „Biliński“.

Tryest, 25 listopada.

O katastrofie okrętu „Romania“ donoszą: Na okręcie znajdowało się 53 podróżnych i 5 dzieci. Z wyjątkiem jednego podróżnego i jednego dziecka oraz 8 ludzi ze załogi, wszyscy inni podróżni i reszta załogi utonęła.

Okręt „Romania“, należący do włoskiego tow. w Rovigno był starym i zniszczonym. Natychmiast po wyjeździe z portu wybuchła burza. Okręt zaczął się przechylać na jedną stronę. **Podróżni prosili kapitana, aby wobec tego zawrócił do portu. Kapitan jednak nie usłuchał.** Wkrótce cały ładunek okrętu przewalił się na jeden bok tak, że okręt przewrócił się. Jedyny uratowany z podróżnych, właściciel kawiarni w Tryeście Savaroni opowiada, że na okręcie rozgrywały się **straszne sceny**. „Ja wraz z 5-letnim synem i 8 ludźmi załogi ocaliliśmy się na jednej łodzi. Inni podróżni pływali jakiś czas po morzu, lecz wkrótce stracili siły i poszli na dno. Na nasze szczęście nadjechał okręt Lloydu „Tryest“, na którym się schronili“.

„**Załoga nie troszczyła się zupełnie o podróżnych** i starała się przedewszystkiem ocalić siebie. Identyczności wszystkich osób, które zginęły, dotąd nie zdołano stwierdzić, albowiem lista podróżnych zatonęła“.

Straszna eksplozya.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Liverpool. W tutejszej fabryce oleju nastąpił wczoraj olbrzymi wybuch. **Zginęło 33 ludzi**, a 75 odniosło rany.

Liverpool, 25 listopada.

Wybuch w fabryce oleju był nadzwyczaj groźny. **Poszarpane części zwłok rzucone zostały siłą wybuchu na wszystkie strony.** Zaraz po wybuchu **powstał pożar w młynie**. Płomienie dosięgały wysokości czwartego piętra. **Cegły z muru**, rozerwanego przez wybuch, **zostały rozrzucone na wszystkie strony**. Pomoc była bardzo szybką, jednakże ratunek okazał się niemożliwy. Wiele zwłok leży jeszcze pod gruzami. **Liczbę ofiar obliczają conajmniej na 100.**

Hiszpania w Maroku a Francya

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. B. minister spraw zagranicznych **Hanotoux** pisze w „Revue Hebdomadaire“, że rokowania francusko-hiszpańskie **będą próbą ogniową dla „entente cordiale“**. Albo Anglia pozbędzie się swej dawnej nieufności i zażąda od Hiszpanii zgodzenia się na życzenia Francyi, albo wysunie swe własne interesa na pierwszy plan i wówczas stanie w sprzeczności do tego „entente“. Wówczas będzie się wię-

działo, co należy myśleć o Anglii. Utrzymanie strefy hiszpańskiej w Maroku i udaremnienie budowy kolei tamże równa się obrabowaniu nas z drobnych korzyści tej polityki, dla której poświęciliśmy Egipt, Nową Funlandyę, Tripolis, Kongo i wielki kanał Maroka. Jeżeli to ma być wynikiem polityki z lat 1902 i 1904, to polityka ta sama się osądza.

Paryż, 25 listopada.

„Petit Parisien" dowiaduje się, że rząd madrycki zdecydowany jest nie odstąpić choćby najmniejszej części hiszpańskiej strefy wpływów w Maroku. Natomiast Hiszpania chce dać Francyi odszkodowanie w strefie Sus w południowem Maroku. Hiszpania ma zatrzymać aż do granicy kolonii Rio de Aro tylko część, przyznaną jej w r. 1904. Hiszpania nie zrezygnuje z prawa kontroli budowli w Maroku.

Grecya a sprawa Krety.

(Tel. „N. Reformy").

Ateny. (Agencya ateńska). W Izbie deputowanych prezydent gabinetu Venizelos zaprzeczył pogłosce o istnieniu umowy Grecyi z Turcyą w sprawie Krety i skonstatował, że sytuacya na Krecie jest niepokojącą, gdyż niektórzy posłowie kreteńskiego zgromadzenia narodowego chcą zmusić nawet i Grecyę do przyjęcia posłów kreteńskich do Izby greckiej, co bezwarunkowo spowodowałoby wojnę z Turcyą. Gabinet ateński otwarcie oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na obecność posłów kreteńskich w Izbie greckiej i jak długo rząd przeprowadza reorganizacyę armii i floty, kraj nie może się wdawać w żadną wojnę.

Izba uchwaliła 202 głosami przeciw 1 votum zaufania rządowi.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Włosi zmuszeni zostali do opuszczenia swoich pozycyj w Bumeliana, gdzie zostawili wielkie zapasy żywności, amunicyi i wiele mułów. Podług doniesień tureckich, Turcy zdobyli fort Henne, przyczem 112 Włochów dostało się do niewoli.

Tripolis. Ag. Stefani donosi z wczoraj godz. 11 wieczór: W ciągu dnia nic nowego nie zaszło z wyjątkiem zwykłych małych potyczek, przyczem po stronie arabskiej padło 20 ludzi i 8 odniosło rany; po stronie naszej 3 było lekko rannych. Przy przeszukiwaniu oazy ciągle jeszcze znachodzimy ukrytą w ziemi broń i amunicyę.

Rzym. Agencya Stefaniego zaprzecza wiadomości, jakoby z aeroplanów rzucano bomby na szpital w Aim Sara.

Prawo zwierzchności Turcyi w Tripolisie.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że Porta po Radzie ministrów poleciła swym ambasadorom zawiadomić mocarstwa, że uregulowanie kwestyi tripolitańskiej zawisłem jest od uznania efektywnego prawa zwierzchności Turcyi w Tripolisie. Porta poczyni potrzebne zarządzenia przeciw wszelkim atakom włoskim na wybrzeże tureckie.

Akcya Włoch na morzu.

Konstantynopol. „Sabah" przypomina kampanię Napoleona w Moskwie i sądzi, że akcya włoska na morzu będzie dla Włoch katastrofą.

Londyn. W Izbie gmin sekretarz parlamentu Akland zaprzeczył na zapytanie dep. Simessa, jakoby władze doniosły, iż mają zamiar blokować Dardanele.

Kronika.

Kraków, sobota 25 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny pm. i Erazma.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 10; zachód o godz. 3 m. 45; długość dnia godzin 8 min. 35.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, niestale, opady, chłodno, wiatry z wzrastającą siłą.

Teatr miejski imienia Słowackiego: pop. „Wesele", wiecz. „Noc listopadowa".

Raut chryzantemowy w starym teatrze.

Zebrania:

Zebranie sekcyi muzycznej w Stow. nauczycielek (Karmelicka 36 I p.).

Zebranie reprezentantów krakowskich instytucyj finansowych i komisyi specyalnej Związku ekonomicznego w sprawie wspólnej akcyi co do zorganizowania spółek spożywczych i budowy tanich domów dla urzędników, o 6 wiecz.

Zabawy:

Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej o g. 9 wiecz.

Zabawa taneczna Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych w lokalu przy ul. Lubicz l. 5, o g. 8 wiecz.

Odczyty:

Dra K. Lubeckiego: „Idea ewolucyi w pojęciach estetycznych", w uniwersytecie sala Kopernika, o g. 5 wiecz.

P. Wantucha: „Kultura egipska" w Kółku archeologicznem U. J., o 3 pop.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Barbara Radziwiłłówna", wiecz. „Cnotliwa Zuzanna".

Towarzyskie zebranie, urządzone wczoraj wieczór w sali Towarzystwa demokratycznego na cześć posła Kędziora, zgromadziło liczne grono uczestników. Przy biesiadnym stole zasiedli: wiceprezydent Szarski, burmistrz Podgórza poseł Maryewski i Bandrowski, radca Ferdynand Dattner, prezes Polskiego Stronnictwa demokr. dr E. Bandrowski, posłowie dr Ignacy Landau i Jan Federowicz, radcy miejscy Pelz, Meisels, Tadeusz Federowicz, Gozikowski, radca Ludwik Regiec, nadinspektor Biezan, radca Gołąb, radca ces. Franciszek Lenert, radca Odrzywolski, dr Bardel i w. i.

Szereg toastów rozpoczął wiceprezes Tow. dem. dr Wasung, który, wznosząc toast na cześć wytrwanego obrońcy sprawy kanałów i wytrwałego pracownika technicznego, posła Kędziora, podniósł jego hart ducha i charakter w pracy parlamentarnej. Imieniem miasta powitał posła Kędziora i pił na jego cześć wicepr. dr Szarski, imieniem Pol. Str. dem. wzniósł toast na cześć posła Kędziora dr E. Bandrowski. Wzruszony w serdecznych słowach dziękował pos. Kędzior za przyjęcie tak gorące. Radca Rolle witał posła Kędziora imieniem techników, red. Konopiński wzniósł toast na cześć techników w osobie pos. Kędziora, wreszcie dr Bardel toastował na cześć pos. Kędziora i stronnictwa demokratycznego, imieniem stronnictwa ludowego.

Towarzyska pogadanka przeciągnęła się do późnej godziny.

Z Akademii sztuk pięknych w Krakowie. Docentem historyi sztuki i nauki o stylach w Akademii sztuk pięknych mianowany został dr Lucyan Rydel. Równocześnie reskryptem ministra oświaty uwolniony został od obowiązków sekretarza Akademii sztuk pięknych i docenta historyi sztuki p. Adam Łada Cybulski.

W rocznicę powstania we środę 29 listopada odbędzie się w kościele OO. Reformatów uroczyste nabożeństwo pamiątkowe. Dawniej odbywało się corocznie w kościele OO. Dominikanów. Kazanie wypowie ks. Janicki.

Klub rękodzielniczo-mieszczański urządza w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali własnej (ulica św. Krzyża l. 7) wieczorek listopadowy.

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbył się d. 20 b. m. wieczorek listopadowy. Po odczycie znanego historyka prof. Stanisława Kozłowskiego, który nader zajmująco skreślił wypadki powstania listopadowego, a zwięzłą i wyczerpującą treścią, jakoteż przepiękną formą przykuł uwagę licznie zgromadzonych słuchaczy, nastąpiły produkcye wokalno-muzyczne. P. Adelmanowa z prawdziwie artystycznem poczuciem i opanowaniem instrumentu wykonała „Berceuse" Chopina, „Jesień" Czajkowskiego i „Strumyk" Rubinsteina. Bardzo sympatycznie przedstawiło się trio i solo skrzypcowe, a na zakończenie młodziutka utalentowana art. dramatyczna p. Wanda Drozdowska, którą dnia poprzedniego mieliśmy sposobność słyszeć na koncercie popularnym, i tym razem zbierała zasłużone oklaski za prześliczną deklamacyę utworów Konopnickiej.

Związek pomocników fryzyerskich (Grodzka 35, I p.) urządza w niedzielę 26 b. m. wieczorek listopadowy. W programie: Przedmowa Bolesława Limanowskiego; wykład „O powstaniu listopadowem" p. Markowskiej; deklamacya, gra na cytrze, śpiew i popis orkiestry mandolinistów. Początek o godz. 6 i pół wieczór.

Przypominamy, że wieczór taneczny oficyantek pocztowych odbędzie się dziś w lokalu Klubu pocztowego. Początek o godzinie 8.

Proszą nas o zaznaczenie, że onegdajszy odczyt dra Krzetuskiego, podobnie jak i dawniejsze odczyty p. Daszyńskiej-Golińskiej „O Hoene-Wrońskim" i p. W. Studnickiego „Polacy w Ameryce" urządzane były staraniem Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych i wygłoszone na posiedzeniach tego Towarzystwa, a nie Tow. prawniczego i ekonomicznego.

Z życia młodzieży akademickiej. W Kółku przyrodników (ul. św. Anny l. 6) dzisiaj w sobotę o godz. 6 wieczorem wypowie p. Cz. Kuźniar odczyt p. t. „Budowa geologiczna Tatr". Wstęp wolny.

W Kółku historyków (Coll. nov., sala 66) w niedzielę o godz. 11 rano wygłosi p. Tymieniecki odczyt p. t. „Socyologia i metoda socyologiczna w historyi". Wstęp wolny.

W Kółku filologicznem (ul. św. Anny l. 2) w niedzielę o godz. 10 wygłosi p. J. Schnayder odczyt p. t. „Osobistość Homera w nowszych badaniach". Wstęp wolny.

Sprawy fryzyerskie. Stowarzyszenie pomocników fryzyerskich urządza w poniedziałek zebranie, na którem omówioną będzie sprawa zajęcia stanowiska co do zamykania zakładów fryzyerskich o godz. 8 wieczór.

Katastrofa budowlana. Jak wczoraj donieśliśmy, zawaliło się w Krakowie przy ulicy Kremerowskiej rusztowanie w jednej z budujących się tam kamienic. Skutkiem tego spadło ośmiu robotników, przyczem wszyscy odnieśli lżejsze lub cięższe obrażenia. Trzech z nich opatrzyło pogotowie ratunkowe, dwóch pozostało na budowie, inni zgłosili się po opatrunki do Kasy chorych. Najcięższe obrażenia odniósł 28-letni ceglarz Stanisław Orzechowski, ma on bowiem złamaną w kostce nogę. Piotr Ryčko ma rany na głowie i nogach, tudzież ma nadwerężony staw. Stanisław Śliwiński ma lżejsze rany na całem ciele. — Wypadek byłby przybrał daleko większe rozmiary, gdyby nie to, iż rusztowanie było ustawione na wysokości parteru.

Budowę domu prowadzą majstrowie murarscy Puciński i Migdziński.

Zbrodnia w Kosocicach. Onegdaj znaleziono w studni w Kosocicach, niedaleko Podgórza, zwłoki jakiegoś mężczyzny. Po wydobyciu ich z wody rozpoznano w nich gospodarza z Soboniowic, Franciszka Dynę. Żandarmerya po przeprowadzeniu śledztwa ustaliła następujące szczegóły zbrodni:

W dniu 22 b. m. wybrał się Franciszek Dyna wraz z małym swym wnukiem na jarmark w Podgórzu. Tam zapoznał się w kawiarni z dwoma nieznanymi ludźmi, przed którymi się wygadał, że ma przy sobie 100 koron, oraz że za chwilę wraca do Soboniowic. Kiedy Dyna był już w Kosocicach, owi nieznajomi przysiedli się na jego wóz. Po pewnym czasie rzucili się na Dynę i poczęli go dusić. Napadnięty uległ ich przemocy. Zwłoki bandyci obrabowali i rzucili do znajdującej się w pobliżu studni. Wnuka Dyny, który tymczasem usnął na wozie, zostawili na drodze wraz z wozem.

Krakowska grupa „Bratniej Pomocy" w Zakopanem. Dnia 10 b. m. odbyło się walne zebranie krakowskiej grupy Towarzystwa Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, na którem to zebraniu zostali wybrani następujący członkowie zarządu: przewodniczący Stefan Heltman; zastępca przewodniczącego Teofil Kucharski, sekretarz Zdzisław Gacki i skarbnik Ryszard Merl. Adres grupy: Collegium Novum, sala nr. II. Godziny urzędowe: poniedziałki i czwartki od godziny 2 do 3. Wkładka członka zwyczajnego (może być nim słuchacz wyższego zakładu naukowego) 2 kor. rocznie. Wkładka członka wspierającego (może być każdy) 20 koron i członka założyciela 200 koron jednorazowo. Można też składać datki na budowę nowego sanatoryum.

Dezerter i defraudant. Z Przemyśla donoszą nam: Tutejszy sąd garnizonowy rozesłał list gończy za oficerem rachunkowym Franciszkiem Hadilem, który z funduszów garnizonowych w Jarosławiu skradł 160.000 koron i zbiegł.

Nowe źródła nafty. Z Czerniowiec telegrafują: W Baben, w powiecie Radowce, natrafiono na obfite źródła nafty.

Dramat rodzinny. Z Wiednia telegrafują: Żona pomocnika masarskiego z Żywca Bydlińskiego zamordowała dwoje swoich dzieci, poderżnąwszy im gardła brzytwą, poczem odebrała sobie życie.

Walka z drożyzną w Berlinie. Z Berlina telegrafują: Gmina Berlina zwróciła się z podaniem do kanclerza, aby na czas trwania drożyzny udzielił zniżki cłowej na zboże, dalej by przyznał ułatwienia dla importu bydła. Następnie domaga się zniesienia ceł od paszy, ryżu, owoców strączkowych, jarzyn, bydła oraz mięsa świeżego i mrożonego, zniesienia kontyngentowania żywego bydła, zniesienia zamknięcia granic, udzielenia osobnych pociągów dla transportu kartofli i innych.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 25 listopada.

Sprawa dzierżawy teatru. Komisya teatralna postanowiła zmienić dotychczasowy sposób rozpisywania konkursu na dzierżawę teatru miejskiego w tym duchu, aby usunąć przelicytowywanie się kompetentów. Opłaty gminne za światło i wodę mają być zniżone, natomiast mają być podwyższone ceny biletów.

O „Cnotliwą Zuzannę". Delegaci katolickich stowarzyszeń wysłali do prezydyum namiestnictwa protest przeciw zbyt pobłażliwej cenzurze sztuk teatralnych, które się pojawiają na scenie lwowskiej, jak np. „Cnotliwa Zuzanna" i inne.

Echa sprawy o zajścia na uniwersytecie. — Studenci ruscy, skazani w procesie o napad na uniwersytet lwowski, wysłali do ministra sprawiedliwości prośbę o darowanie im kary i umorzenie jej skutków. Akta sprawy i wspomniana prośba znajdują się obecnie w lwowskim sądzie apelacyjnym i w tych dniach zostaną wysłane do Wiednia. W razie odrzucenia tej prośby przez ministra, skazani musieliby natychmiast rozpocząć odsiadywanie kary.

Samobójstwo. Kobieta, która we czwartek wieczorem przy ul. Boularda rzuciła się z trzeciego piętra na bruk i zginęła na miejscu, nazywała się Berta Okarlner. Była ona rozwódką, a przyjechała do Lwowa do swego kuzyna dra Finelesa i szukała porady lekarskiej. Samobójstwo popełniła prawdopodobnie w przystępie rozstroju nerwowego.

Telegramy

z dnia 25 listopada.

Przeciw szykanom rządu.

Wiedeń. Komisya dla zarazy bydlęcej uchwaliła wnioski pos. Markowa i Starucha z żądaniem usunięcia szykan przy przeprowadzaniu weterynaryjno-policyjnych zarządzeń w Galicyi.

Pożar kościoła.

Królewiec. Wczoraj spłonął w Tharau stary kościół, pochodzący jeszcze z czasów zakonu Krzyżaków. Wieża jeszcze stoi, ale obawiają się, że również runie. Akcya ratunkowa z powodu wysokości kościoła była bardzo utrudniona. Kościół właśnie odrestaurowano i w niedzielę miano na nowo poświęcić.

Francya a Egipt.

Paryż. Tajna klauzula w traktacie francusko-angielskim z r. 1904 zawiera zasadniczą zgodę Francyi na zniesienie kapitulacyi w Egipcie w tym terminie, kiedy Anglia sobie tego będzie życzyć pod warunkiem, że Anglia zgodzi się ewentualnie na propozycye Francyi co do reform w Maroko.

Anglia i Niemcy.

Londyn. Prasa i opinia publiczna jest za usunięciem nieporozumień z Niemcami i sądzi, że poniedziałkowe wyjaśnienia Greya będą utrzymane w duchu pokojowym.

Londyn. B. Reutera donosi: Dzienniki poranne jednomyślnie drwią z pogłoski, że Grey z powodu dyskusyi w parlamencie niemieckim mógłby ustąpić i oświadczają, że mimo, iż niektórzy skrajnie radykalni politycy z nieufnością odnoszą się do rządu, przecież przygniatająca większość posłów jest zdania, iż Grey musi otrzymać zupełne poparcie parlamentu, gdyż inne stanowisko parlamentu byłoby tryumfem Niemiec.

Z Chin.

Pekin. Posłowie zagr. mocarstw postanowili zażądać wzmocnienia straży poselskich.

Zatonięcie kontrtorpedowca.

Tokio. Japoński kontrtorpedowiec „Harusame" zatonął podczas burzy w pobliżu Skimy, przyczem 45 ludzi z załogi zginęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 listopada.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Witold Grymas z Paryża, M. Hochman z żoną ze Stanisławowa, J. Prottor z Gablonc, Bronisław Sapała z Zakopanego, Szymon Selinger z Kalwaryi, E. Schaffer z Czerniowcy, Emil Teweles z Pragi, Herman Strass z Friedka, Maurycy Eisner z Przemyśla, Artur Krakauer z Hotzenploc (Śląsk), Antoni Skarbek ze Lwowa, Reinhold Völkl z Wiednia, Aleksander Kronberg z Przemyśla, M. Brandner z Bielska, Józef Dusz z Bystry Gorlicy, Emanuel Filderman z Bacau (Rumunia), Józef Gliński z Dickson (Ameryka).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.